



Dr Ryszard Żmuda

**KS. PPLK MAREK STRZELECKI SAC
(1952 - 2006)**

Marek Strzelecki urodził się 4 stycznia 1952 roku w Kowalu. Uczęszczał do Technikum Mechanicznego we Włocławku, następnie kontynuował naukę w Toruniu.

Marzenia o skokach na spadochronie doprowadziły go do komandosów. W Aeroklubie Pomorskim w Toruniu 23 V 1969 roku wykonał pierwsze skoki. Licencję spadochronową uzyskał w Lisich Kątach k. Grudziądza. Do matury wykonał 80 skoków. Służbę wojskową – w pododdziałach specjalnych – rozpoczął w 14 Batalionie w Giżycku, następnie był w jednostce w Dzwiniowie, a na zakończenie w 4 Dywizji im. Jana Kilińskiego w Krośnie Odrzańskim.

Po wojsku powrócił do Aeroklubu i pracował w Toruńskich Zakładach Młyńskich (1974-1979). Do pallotynów w Ołtarzewie k. Warszawy wstąpił w 1979 roku. Świecenia kapłańskie przyjął 10 V 1986 roku z rąk kard. Józefa Glempa, prymasa Polski. Działalność duszpasterską prowadził w Ząbkowicach Śląskich, Ołtarzewie, Ryni, Radomiu i w Łodzi. Był również kapłanem komandosów na misjach wojсковych.



Od 1 IX 1996 roku rozpoczął służbę w Ordynariacie Polowym Wojska Polskiego. Wkrótce został skierowany do 6 Brygady Desantowo-Szturmowej w Krakowie następnie został kapelanem Polskiej Jednostki Wojskowej KFOR w Kosowie (1999-2000). Po powrocie z Bałkanów był w 18 Bielskim Batalionie Desantowo-Szturmowym w Bielsku-Białej (2000-2002), później w 25 Brygadzie Kawalerii Powietrzno-Desantowej w Tomaszowie Mazowieckim (2002-2003), po czym pełnił funkcję kapelana Samodzielnej Grupy Powietrzno-Szturmowej Polskiego Kontyngentu Wojskowego w składzie Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych w Iraku (2004). Po powrocie do kraju został proboszczem Kościoła Garnizonowego pw. św. Jerzego w Łodzi i kapelanem Wydziału Wojskowo-Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi (2004-2006).

Zginął w wypadku samochodowym 7 lutego 2006 roku w pobliżu Lubienia Kujawskiego.

Uroczystości pogrzebowe, którym przewodniczył biskup polowy Wojska Polskiego – gen. bryg. Tadeusz Płoski, odbyły się 9 i 10 II 2006 w Łodzi i w Kowalu. Zarówno w łódzkiej parafii wojskowej, gdzie był proboszczem, jak i w rodzinnej miejscowości przemawiało wiele osób duchownych i świeckich.

W ostatniej drodze naszego kapelana uczestniczyła również delegacja Uniwersytetu Medycznego z Łodzi, z pocztm sztandarowym Uczelni. Mowę pożegnalną w kościele pw. św. Urszuli w Kowalu wygłosił płk prof. dr hab. Zbigniew Baj, prodziekan Wydziału Wojskowo-Lekarskiego UM:

W imieniu środowiska akademickiego Uniwersytetu Medycznego chciałbym pożegnać Księdza Pułownika Marka Strzeleckiego proboszcza Parafii Wojskowej pod wezwaniem św. Jerzego w Łodzi pełniącego również posługę kapelana Wydziału Wojskowo-Lekarskiego Uniwersytetu Medycznego.

Ksiądz Marek był postacią niezwykłą, przeżył tak bogatą i barwną drogę życiową, w tak krótkim niestety życiu. Był w młodości spadochroniarzem, harcerzem, potem żołnierzem-komandosem, księdzem po wyświęceniu na kapłana w 1986 roku a od roku 1997 i księdzem i żołnierzem. Wiele zostało już powiedziane o licznych zaletach charakteru i dokonaniach Księdza Marka. Chciałbym dodać kilka słów od siebie - przedstawiciela środowiska akademickiego Uniwersytetu Medycznego, gdzie od prawie dwóch lat pełnił posługę kapłańską.

Ksiądz Marek bardzo szybko zdobył zaufanie i przyjaźń pracowników specyficznego środowiska pracowników naukowych i dydaktycznych oraz lekarzy wojskowych.

Bogate doświadczenie życiowe uzyskane w toku wielu lat pracy duszpasterskiej, żywiołowość i łatwość nawiązywania kontaktów, a szczególnie obycie wojskowe ułatwiały dobry kontakt Księdza Marka z pracownikami naszego Wydziału, którzy w większości są byliymi żołnierzami zawodowymi. Dla pracowników Wydziału Wojskowo-Lekarskiego był zawsze życzliwym powiernikiem, dla wielu dobrym przyjacielem, a dla wszystkich osobą lubianą i darzoną szacunkiem.

Żegnając Księdza Marka w imieniu Rektora Uniwersytetu Medycznego profesora Andrzeja Lewińskiego, wszystkich członków Rady Wydziału Wojskowo-Lekarskiego i pracowników naszego Wydziału, a także własnym wyrażam głęboki żal, że tak krótko był z nami, że odszedł tak nagle w tak tragicznych okolicznościach, a jednocześnie, podobnie jak wielu z tu obecnych, chciałbym wyrazić radość z tego, że było mi dane poznać tego niezwykle człowieka, księdza i żołnierza.

Żegnaj Księżo Marku. Na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.

Homilię w Kowalu wygłosił ks. Czesław Parzyszek SAC, wiceprowincjał pallotynów.

W Internecie udostępniono materiały poświęcone śp. ks. ppłk Markowi Tomaszowi Strzeleckiemu SAC: wywiady prasowe (Tadeusz Dytk: Latający kapelan. *Gość Niedzielny* 2000 nr 5, Katarzyna Wajnarska, ks. Jacek Kowalik: Komandos w sutannie. *Niedziela* 2004 nr 46, ks. Józef Augustyn SJ: Żołnierska codzienność. *Życie Duchowe* 2004), biogram tragicznie zmarłego kapelana wojskowego (Wikipedia) oraz fotografie i relacje z uroczystości pogrzebowych w Łodzi – 9 II 2006 r., (Elżbieta Szmigielska-Jezińska: Pożegnanie śp. ks. ppłk. Marka Strzeleckiego w Kościele Garnizonowym w Łodzi) w tym: (Kazanie bpa gen. bryg. Tadeusza Płoskiego: W życiu nie ma przypadków), fragmenty wypowiedzi innych osób: bpa Ireneusza Pękalskiego, gen. bryg. Ireneusza Bartniaka, ks. płk Dariusza Kowalskiego oraz nadesłanych telegramów kondolencyjnych, m.in. od gen. dyw. Edwarda Gruszki.